



Juniorzy Starsi GKS Bełchatów na ćwierćfinale zakończyli swój udział w Klubowych Mistrzostwach Polski. Podopieczni trenera Andrzeja Orszulaka ulegli dziś Legii Warszawa 0:1 i odpadli z dalszej rywalizacji. Jedyłą bramkę meczu zdobył w 65. minucie Dzięgielewski.

- Myślę, że niewykorzystane sytuacje na początku pierwszej połowy mogły zaważyć na tym, że nie udało nam się odrobić strat - powiedział trener Andrzej Orszulak. - Dzisiejszy mecz był bardzo rwany, wcale nie mieliśmy przewagi, determinacja była po stronie Bełchatowa - dodaje natomiast Krzysztof Dębek, szkoleniowiec juniorów Legii. - Kluczem do wygranej był pierwszy mecz. Nasza postawa dzisiaj zależała od wyniku pierwszego spotkania, wiedzieliśmy, że zaliczkę którą mamy trzeba utrzymać. Pewnie jakby padła bramka dla Bełchatowa było by dużo ciekawiej - podkreśla.

- To jest piłka młodzieżowa, etap selekcji w przypadku tych chłopaków jeszcze się nie skończył. Na tym poziomie nie jest tak, że za wszelką cenę trzeba coś wygrać - podkreśla trener Orszulak. - W piłce seniorskiej najważniejszy jest wynik. Tutaj liczy się także to, kogo i jak do tego poziomu seniorskiego przygotujemy. Myślę, że kilku zawodników ma predyspozycje do tego, żeby zaistnieć, ale czas pokaże czy się uda. Ja jestem tylko trenerem, nie chcę być menadżerem. To co jest dobre dla mnie, niekoniecznie musi się podobać komuś, kto jest na wyższym pułapie w klubie. Dlatego nie chciałbym się wypowiadać o nazwiskach, ale uważam, że kilku zawodników ma szanse zaistnieć.

GKS: Błażejewski – M. Wroński, Nowak, Witasik, Szymorek, Targiel, Zawieja, Piekielny, Kowalczyk, Ł. Wroński oraz na zmiany wchodzili Gul, Gajda, Piekarski

Legia: Szumski – M. Grudniewski, Długołęcki, Gołębiewski, Breś – K. Grudniewski, Latos, Gąsior, Dzięgielewski - Prusinowski, Czarnecki oraz zmiennicy: Siwak, Kępka, Todorović, Rzuchowski, Żywko, Dąbrowski

Wyp. za www.belsport.pl